

Sygn. akt I ACa 906/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Wiesława Kuberska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Beniak

SA Jacek Pasikowski

Protokolant: Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa P. S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Suchej

przeciwko J. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 kwietnia 2017 r. sygn. akt X GC 910/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

„1. utrzymuje w mocy nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym przez Sąd Okręgowy w Łodzi w dniu 7 października 2017 r., sygn. akt X GNc 657/15 w zakresie zasądzenia kwoty 350. 000 (trzysta pięćdziesiąt tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty;

2. w pozostałej części uchyla nakaz zapłaty i oddala powództwo;

3. ustala, że J. C. ponosi koszty procesu w całości i pozostawia ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu sprawy;”

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od J. C. na rzecz (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Suchej kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 906/17

UZASADNIENIE

Pozwem skierowanym przeciwko (...) spółka z o.o. z siedzibą w Suchej zażądała zasądzenia kwoty 350.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Nakazem zapłaty z dnia 7 października 2015 r., wydanym w postępowaniu nakazowym w sprawie o sygn.

akt X GNC 657/15 Sąd Okręgowy w Łodzi nakazał pozwanemu, aby zapłacił na rzecz powódki z weksla kwotę 350.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.592 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty. W zarzutach od powyższego nakazu zapłaty pozwany wniósł o jego uchylenie w całości, oddalenie powództwa oraz zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi utrzymał w mocy przedmiotowy nakaz zapłaty, a także ustalił, że pozwany ponosi koszty procesu w całości, których szczegółowe wyliczenie pozostawił referendarzowi sądowemu po prawomocnym zakończeniu sprawy.

(wyrok – k. 361)

Powyższe rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie ustaleń, które Sąd Apelacyjny w całości podzielił i przyjął za własne.

Z ustaleń tych wynikało, że powódka jest wpisana do Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem (...). Do przedmiotu jej działalności należy m.in. prowadzenie obiektów sportowych, szeroko rozumiana działalność medyczna, a także działalność sprzedażowa. Pozwany prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...), obejmującą swym zakresem sprzedaż hurtową wyrobów tekstylnych. Działalność pozwanego jest zarejestrowana w Centralnej Ewidencji i (...) o Działalność Gospodarczej pod numerem (...).

Pozwany i K. S. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...), polegającą na sprzedaży hurtowej wyrobów tekstylnych, pozostawali w stałych stosunkach handlowych. W ramach współpracy zawarli w dniu 29 lipca 2010 r. kontrakt, którego przedmiotem była dostawa tkanin (...) w ilości 40.500 m w cenie 2,44 USD za jeden metr bieżący tkaniny. Łączna wartość kontraktu wynosiła 98.820 USD. Płatność nastąpić miała w złotych polskich. Wartość kontraktu miała zostać przeliczona według kursu aktualnego w dniu wystawienia faktury. Faktura również miała zostać wystawiona na kwotę wyrażoną w polskiej walucie. W treści kontraktu, pozwany (kupujący) zobowiązał się do całkowitej realizacji kontraktu w terminie do dnia 15 listopada 2010 r. Na zabezpieczenie wykonania kontraktu pozwany złożył do rąk K. S. (1) weksel opiewający na kwotę 350.000 zł wraz z deklaracją wekslową. Kupujący zastrzegł sobie prawo żądania całkowitej realizacji kontraktu pod rygorem żądania wykupu weksla. Jako miejsce płatności została wskazana Ł.. W treści weksla datowanego na dzień 29 lipca 2010 r., pozwany zobowiązał się, że do dnia 15 listopada 2010 r. zapłaci bez protestu za ten własny weksel na zlecenie firmy (...) sumę 350.000 zł.

Do weksla została załączona deklaracja wekslowa z dnia 29 lipca 2010 r. Zgodnie z jej treścią pozwany złożył do dyspozycji K. S. (1) weksel na kwotę 350.000 zł, jako zabezpieczenie kontraktu z dnia 29 lipca 2010 r. dotyczącego zakupu tkanin przez firmę należącą do pozwanego i jego małżonki. Wierzyciel, stosownie do treści deklaracji wekslowej, na 7 dni przed terminem płatności weksla winien wezwać pozwanego do wykupienia weksla. Pozwany zobowiązał się do informowania o każdorazowej zmianie adresu zamieszkania. Dwukrotne awizo, dokonane pod wskazanym przez pozwanego adresem, oznaczać miało skuteczne doręczenie wezwania. Weksel wraz z deklaracją miał utracić ważność w momencie całkowitego zrealizowania kontraktu przez pozwanego. K. S. (1) przygotował wszystkie dokumenty. Pozwany na warunki kontraktu, treść deklaracji wekslowej oraz wystawienie weksla zgodził się bez zastrzeżeń. K. S. (1) informował pozwanego, że w przypadku braku odbioru tkaniny będzie musiał zapłacić za całość towaru z kontraktu. Pozwany sprzedawał tkaniny po obniżonych cenach i dlatego też chciał zabezpieczyć realizację kontraktu przez pozwanego. Pozwany nie miał żadnego długu wobec Spółki (...). Pozwany zaciągnął zobowiązanie względem K. S. (1), gdy ten prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...).

Kontrakt z dnia 29 lipca 2010 r., zawarty między pozwanym a K. S. (1), został zrealizowany przez K. S. (1), który sprowadził dla pozwanego tkaniny. Tkaniny zostały złożone w magazynie przy ul. (...) w Ł.. Pozwany nie odebrał towaru od K. S. (1), mimo że ten wzywał go do odebrania tkanin znajdujących

się w magazynie. W dotychczasowej praktyce było tak, że to pozwany odbierał towar w Ł. swoim środkiem transportu, bądź też prosił innego przedsiębiorcę, który jechał po tkaniny, by odebrał towar dla pozwanego. K. S. (1) z uwagi na specyfikę zamówionej tkaniny nie mógł dokonać jej zbycia na rzecz innego kontrahenta. Pozwany w ogóle nie tłumaczył, dlaczego nie chce odebrać tkanin, nie przywiązywał wagi do tego, że zaciągnął zobowiązanie i wystawił weksel.

W 2009 r. K. S. (1) kupił część udziałów w spółce (...) przede wszystkim z uwagi na to, że spółka posiadała w majątku nieruchomość pałacową. K. S. (1) nie miał wystarczających pieniędzy na zakup udziałów i dlatego też pożyczył 1.000.000 euro od spółki (...). Spółka ta była też udziałowcem spółki (...). K. S. (1) oddał 100.000 euro, ale nie miał środków na spłatę całego zadłużenia. K. S. (1) umówił się ze spółką (...), że przeniesie na nią przez indos weksel wystawiony przez pozwanego, a po uzyskaniu pieniędzy z weksła, (...) spłaci część zadłużenia wobec spółki (...). K. S. (1) początkowo liczył na to, że porozumie się z pozwanym i będzie miał środki na spłatę swojej pożyczki. Żona K. S. (1) i jego córka nie były zorientowane w stosunkach handlowych i rozliczeniach z pozwanym. W 2010 r. w magazynach przy ul. (...) w Ł. K. S. (1) rozpoczął remont. Część pomieszczeń była wynajmowana innym firmom. W związku z tym, musiał opróżnić magazyny z zalegającego towaru. Towar, który nie został odebrany przez pozwanego był sprzedawany z innymi tkaninami na kilogramy.

Wnioskiem z dnia 12 listopada 2012 r. K. S. (1) wystąpił do Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi – Północ w W. o zawezwanie do próby ugodowej. W treści wniosku K. S. (1) dochodził od pozwanego zapłaty kwoty 98.820 dolarów amerykańskich lub równowartości tej kwoty w złotych polskich. Wskazał, że K. S. (1) z pozwanym łączyła umowa sprzedaży tkaniny, zaś J. C. nie wywiązał się z obowiązków na nim ciążących. Dodatkowo wskazał, że w przypadku nie zawarcia porozumienia, skorzysta z zabezpieczeń przewidzianych w umowie sprzedaży łączącej strony, tj. z weksła wystawionego na kwotę 350.000 zł. Postępowanie zakończyło się bez zawarcia ugody.

W dniu 10 grudnia 2014 r. K. S. (1) indosował bezwarunkowo na spółkę (...) z siedzibą w Suchej przy ul. (...) nr KRS (...) weksel własny pozwanego. Pismem z dnia 11 grudnia 2014 r. spółka (...) wezwała pozwanego do wykupu weksła w terminie 7 dni i wpłaty kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami od dnia 15 listopada na wskazany w wezwaniu rachunek bankowy. W piśmie tym, powodowa spółka poinformowała pozwanego, że brak wpłaty w określonym terminie spowoduje skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego bez dalszych wezwań.

Prokuratura Okręgowa w Łodzi prowadziła pod sygn. VI Ds 45/15 śledztwo w sprawie podrobienia w nieustalonym miejscu i czasie weksli wystawionych przez A. K., H. K. i J. C., tj. o czyn z art. 310 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. W toku śledztwa weksel, będący podstawą wydania nakazu zapłaty w niniejszej sprawie, poddano analizie biegłego z zakresu badania podpisów i dokumentów. Nie znaleziono jednak podstaw do kwestionowania autentyczności weksła wystawionego przez pozwanego, a będącego przedmiotem sporu między stronami. Weksel został podpisany przez pozwanego.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne, a w konsekwencji utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty. Podkreślił przy tym, że powódka dochodziła od pozwanego roszczenia na podstawie indosowanego na nią weksła własnego zupełnego, który spełnił wszystkie wymogi formalne, niezbędne dla swojej ważności, a do tego wywiązała się z wymogu wezwania pozwanego do wykupu weksła w terminie 7 dni, co zastrzeżono w treści deklaracji wekslowej. W ocenie Sądu Okręgowego, na podstawie dowodów ze złożonych przez strony, w tym dokumentów, nie budziło wątpliwości, że powódka może realizować prawa z wystawionego przez pozwanego weksła własnego, jako podmiot, który jest posiadaczem weksła i wykazuje swoje prawo ważnym i skutecznym indosem.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwany zwalczając roszczenie powódki podniósł zarzut nieautentyczności treści weksła oraz zarzut przedawnienia, lakonicznie tłumacząc, że: „fakt udzielenia indosu na powoda - (...) sp. z o.o., który pozostaje powiązany z K. S. (1), mając siedzibę w miejscu jego zamieszkania, zaś współnikami pozostają Panie M. S. oraz R. S. świadczą o próbie oderwania treści weksła od tzw. stosunku podstawowego”. Pozwany nie wskazał jednak żadnych okoliczności, które miałyby wykazać, że indos miał na celu pokrzywdzenie dłużnika, zarząd powodowej spółki

posiadał pełną wiedzę o rozliczeniach stron, realizacjach kontraktu, czy wystawieniu weksla. Sam pozwany przyznał, że rozliczenia były tylko między nim a K. S. (1), wszystko odbywało się poza obiegiem dokumentów, maili, faxów itp., a pozwany sam zapisywał wszystko w notesie i sam prowadził rozliczenia. Inne osoby nie były w to wtajemniczone. Nie można więc przypuszczać, że jakiegokolwiek zapisy księgowo odzwierciedlały faktyczne rozliczenia finansowe stron i inne osoby miały wiedzę o zarzutach pozwanego, tym bardziej że pojawiły się one już po indosowaniu, bądź w sprawie karnej, bądź w niniejszej sprawie gospodarczej.

Zarzut mający na celu wykazanie nieautentyczności podpisu złożonego na wekslu okazał się zdaniem Sądu Okręgowego niezasadny i podniesiony jedynie celem wydłużenia postępowania, biorąc pod uwagę wyniki postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi, a także fakt, że pozwany ostatecznie w toku niniejszego postępowania, nie bacząc na treść swoich zarzutów, przyznał, że podpisał weksel z dnia 29 lipca 2010 r. oraz deklarację wekslową z tej samej daty.

Podobnie za chybiony Sąd Okręgowy uznał zarzut przedawnienia roszczenia wekslowego. Dokonując analizy w tym zakresie Sąd odniósł się do art. 70 i art. 71 Prawa wekslowego, a także poglądów judykatury wskazujących na trzyletni termin przedawnienia tego rodzaju roszczenia, który w stosunku do indosanta biegnie od daty płatności weksla, a nie od daty wymagalności roszczenia, które było podstawą wystawienia weksla. Wskazał następnie, że data płatności weksla z dnia 29 lipca 2010 r. została oznaczona na dzień 15 listopada 2010 r., wobec czego bieg terminu przedawnienia rozpoczął się w dniu 16 listopada 2010 r. Z tego też względu upływ terminu przedawnienia nastąpiłby w dniu 16 listopada 2013 r., lecz uległ przerwaniu w związku z zawezwaniem do próby ugodowej, dokonany przez K. S. (1) w dniu 12 listopada 2012 r. Posiedzenie sądowe w przedmiocie powyższego wniosku odbyło się w dniu 15 stycznia 2013 r., przez co w okresie pomiędzy 12 listopada 2012 r. a datą posiedzenia termin przedawnienia nie biegł. Rozpoczął swój bieg na nowo od dnia 16 stycznia 2013 r. Przedawnienie zakończyłoby zatem swój bieg w dniu 16 stycznia 2016 r., jednakże na skutek pozwu powodowej spółki bieg terminu przedawnienia został przerwany w dniu 30 marca 2015 r. Z powyższego wynika, że do przedawnienia roszczenia wekslowego nie doszło. Zawezwanie do próby ugodowej przerwało bieg terminu przedawnienia roszczenia wekslowego, bowiem pozwany jako dłużnik zarówno z umowy sprzedaży, jak i weksla został wezwany do spełnienia świadczenia pieniężnego. Pozwany powziął tym samym wiadomość, że K. S. (1) zamierza dochodzić od niego kwoty, na którą opiewał kontrakt, a także, że może żądać od niego wykupu weksla będącego zabezpieczeniem kontraktu.

Sąd Okręgowy wykluczył również zasadność zarzutów ze stosunku podstawowego, tj. zarzutu niewykonania zobowiązania przez K. S. (1) z zawartego kontraktu na dostawę tkaniny oraz zarzutu dotyczącego całkowitego rozliczenia innych umów na zakup tkanin, zawartych w ramach współpracy między stronami.

O odsetkach ustawowych Sąd Okręgowy orzekł po myśli art. 481 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c.

(uzasadnienie zaskarżonego wyroku – k. 371 – 379 verte)

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego, tj.:

- art. 45 w zw. z art. 32 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji pozbawienie pozwanego, jako obywatela prawa do rozpoznania jego sprawy w sposób sprawiedliwy przez niezależny, bezstronny Sąd, przy poszanowaniu zasady równości stron postępowania sądowego;

- art. 17 Prawa wekslowego poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że powódka, jako indosatariusz weksla nie mogła

z uwagi na okoliczności sprawy ani znać stanu faktycznego w zakresie rozliczeń pozwanego z indosantem K. S. (1), a przez to działać na szkodę pozwanego nabywając weksel od K. S. (1), pomimo że bezspornym pozostaje, że zarówno udziałowcy powodowej spółki (żona i córka indosanta), jak i prezes jak jedyny członek zarządu powódki (T. D. – teściowa indosanta) należą do grona najbliższej rodziny indosanta; Sąd pomimo wniosków dowodowych pozwanego na owe okoliczności, wnioski te oddalił uniemożliwiając podjęcie pozwanemu obrony jego uzasadnionych praw;

- art. 70 Prawa wekslowego w zw. z art. 117 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie oraz stwierdzenie, że zarzut przedawnienia zgłoszony przez pozwanego pozostaje chybiony wobec przerwania biegu przedawnienia roszczenia wskutek zawezwania do próby ugodowej dokonanej przez indosanta weksla, pomimo że w toku postępowania o zawezwanie do próby ugodowej,

które zdaniem Sądu doprowadziło do przerwania biegu przedawnienia, indosant weksla domagał się zapłaty kwoty innej aniżeli na wekslu, oznaczonej w innej walucie (dolar amerykański – USD), niż ta, na jaką opiewa weksel z tytułu innego stosunku prawnego, niżli weksel, a dodatkowo bez spełnienia wymogów formalnych w postaci przedłożenia weksla;

- art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany pozostaje zobowiązany wobec powódki, a wcześniej jej indosanta pomimo tego, że nie zaszyły przesłanki konieczne do zapłaty przewidziane kontraktem z dnia 29 lipca 2010 r. w postaci konieczności wystawienia przez indosanta faktury VAT, wedle daty której, kwota świadczenia pozwanego miała być przeliczona na walutę polską po kursie z tego, zaś weksel miał charakter gwarancyjny co oznacza, że nie można domagać się jego zapłaty, względnie nie można dokonać jego indosu, gdyż nie jest znana wartość zadłużenia;

- art. 490 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany nie miał prawa wstrzymać swego świadczenia do czasu zaoferowania świadczenia wzajemnego, pomimo że pozwany otrzymał wiadomość o niewykonaniu kontraktu z dnia 29 lipca 2010 r. przez indosanta w postaci sprowadzenia (importu) tkaniny (...) od pracownicy - L. M.;

- art. 83 k.c. poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że indos nie był czynnością nieważną – nie miał charakteru pozornego w zakresie, w jakim indosant dokonywał indosu na rzecz podmiotu ściśle kontrolowaną przez świadka S. (co ten przyznał w swych zeznaniach) przez skład osobowy powodowej spółki i członka zarządu spółki jako osoby najbliższe indosanta;

- art. 481 k.c. w zw. z art. 33 Prawa wekslowego poprzez ich błędne zastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie, że pozwany popadł w zwłokę z zapłatą sumy wekslowej wobec indosanta z dniem 15 listopada 2010 r., podczas gdy K. S. (1) dokonywał indosu na rzecz podmiotu ściśle kontrolowaną przez świadka sprowadzeniem tkaniny na terytorium Polski wedle zeznań świadka S. ów dzień stanowił termin wykupu weksla, a więc pozwany popadł w zwłokę z dniem kolejnym; Sąd tym samym błędnie określił roszczenie odsetkowe, jakie obciąża pozwanego;

2. naruszenia prawa procesowego, tj.:

- art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. jak również art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, w szczególności wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków L. M., R. C., K. K., M. S., pomimo tego, że pozwany w ramach swej inicjatywy dowodowej zgłosił zeznania owych świadków, jako istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy w zakresie, w jakim działanie powódki przy indosie nosi cechy działania na szkodę dłużnika, a ponadto na okoliczność nieistnienia jakiegokolwiek zadłużenia pozwanego wobec powódki, a wcześniej indosanta; były to dowody istotne dla ustalenia stanu faktycznego w zakresie prawdy materialnej i jego należytej oceny;

- art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego wskutek oparcia wyroku na materiale dowodowym zebrany w sposób wadliwy, niepełny, a w konsekwencji wyrokowanie bez ustaleń

dotyczących zarzutów pozwanego, a przez to dokonanie wadliwej subsumcji stanu faktycznego do stanu prawnego, co sprowadza się do dokonania dowolnej, nie zaś swobodnej oceny materiału dowodowego, opartego w dużej mierze na zeznaniach jedyne go dopuszczonego świadka - indosanta K. S. (1), w ocenie pozwanego osoby ściśle zainteresowanej wynikiem niniejszego postępowania;

- art. 236 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, a w istocie nie rozpoznanie części zgłoszonych wniosków dowodowych w postaci zeznań stron wobec nie wezwania zarządu powódki celem złożenia zeznań, jak i wniosku dowodowego o zwrócenie się do agencji celnej celem doręczenia dokumentów celnych związanych ze sprowadzeniem tkaniny na terytorium Polski wedle zeznań świadka S..

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie przedmiotowego nakazu zapłaty oraz oddalenie powództwa w całości, a w ślad za tym o zwrot kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie zaś o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia a kosztach sądowych.

(apelacja – k. 383 – 389)

Strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji i zwrot kosztów postępowania apelacyjnego.

(odpowiedź na apelację – k. 398 – 405)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna i podlega oddaleniu co do zasady na podstawie art. 385 k.p.c., z korektą na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. jedynie w zakresie rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za opóźnienie.

Zaznaczyć przy tym należy, że Sąd Apelacyjny podziela pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w uchwale z dnia 31 stycznia 2008 r. w sprawie III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55), że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąże go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W związku z tym dla postępowania apelacyjnego znaczenie wiążące mają tylko takie uchybienia prawu procesowemu, które zostały przedstawione w apelacji i nie są wyłączone spod kontroli sądu odwoławczego na podstawie przepisu szczególnego. Takim przepisem jest art. 380 k.p.c., przewidujący, że sąd drugiej instancji na wniosek strony – a więc nigdy z urzędu – rozpoznaje również te postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegają zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na wynik sprawy.

Dalej, podstawowym założeniem postępowania apelacyjnego jest dążenie do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia, opartego głównie na materiale zebranym przez sąd pierwszej instancji. Prawdą jest, że sąd odwoławczy, który musi samodzielnie ocenić całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego z uwzględnieniem faktów z zakresu notoryjności powszechnej i urzędowej, faktów przyznanych lub niezaprzeczonych, a także domniemań prawnych, a merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji i w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, to jednak zasadniczo postępowanie dowodowe toczy się przed sądem pierwszej instancji. Trzeba też zaznaczyć, że – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 17) – art. 382 k.p.c. nie stanowi samodzielnej podstawy działania sądu drugiej instancji, gdyż swą funkcję merytoryczną (rozpoznawczą) sąd ten spełnia, w zależności od potrzeb oraz wniosków stron, posługując się różnymi instrumentami procesowymi i stosując, przez odesłanie ujęte w art. 391 k.p.c., różne przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (np. przepisy o rozprawie, o dowodach, o orzeczeniach itd.). Nie oznacza to jednak, że sąd drugiej instancji zastępuje sąd pierwszej instancji. Gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości sąd drugiej instancji zgodnie z art. 386 §

4 k.p.c. musi uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2007 r., III CSK 61/07, OSNC 2008/10/119).

W przedmiotowej apelacji nie wskazano ani na konieczność przeprowadzenia nowych dowodów, ani na konieczność poddania kontroli instancyjnej w trybie art. 380 k.p.c. jakichkolwiek postanowień Sądu a quo odnoszących się do wniosków dowodowych strony powodowej, co czyni a limine bezzasadnym wniosek ewentualny skargi apelacyjnej o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Zwalniało to również Sąd ad quem od obowiązku formalnego ustosunkowywania się do oddalonych przez Sąd Okręgowy wniosków dowodowych, aczkolwiek oceniając część zarzutów naruszenia prawa procesowego Sąd Apelacyjny odniesie się do tych wniosków dowodowych w dalszej części rozważań.

Jeżeli zaś chodzi o wnioski dowodowe strony pozwanej zgłoszone w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2017 r. (k. 423 – 424), to trzeba wskazać, że Sąd Apelacyjny, przy braku sprzeciwu strony powodowej, przyjmuje za niesporne, iż postanowieniem z dnia 25 lipca 2017 r. podjęto z urzędu postępowanie w sprawie VI Ds. 45/15, w którym w dniu 7 marca 2016 r. wydano postanowienie o umorzeniu śledztwa. Postępowanie toczy się zatem w sprawie ewentualnego podrobienia weksli, ale nie przeciwko jakiegokolwiek osobie, w tym w szczególności przeciwko K. S. (1) i jako takie nie wywołuje dla tutejszego postępowania żadnych skutków procesowych. Ponadto skarżący zapomina, że w przedmiotowej sprawie pozwany ostatecznie w czasie przesłuchania w charakterze strony przyznał, że podpisał osobiście zarówno kontrakt wiążący go z K. S. (1), jak i deklarację wekslową oraz sam weksel – k. 351, 1.47.47 rozprawy z dnia 20 marca 2017 r. Tak więc okoliczności mające najistotniejsze znaczenia dla rozstrzygnięcia w tej sprawie pozostają bezsporne, co oznacza, że nie wymagają przeprowadzania żadnego postępowania dowodowego, co czyni ten wniosek w istocie bezprzedmiotowym.

Podobnie, nie budzi sporu fakt wydania przez Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie II C 934/15 nieprawomocnego wyroku w dniu 3 października 2017 r., uchylającego nakaz zapłaty wydany z powództwa (...) sp. z o.o. przeciwko pozwanemu K. K. i oddalający powództwo w całości. W ocenie Sądu ad quem rozstrzygnięcie to nie ma również żadnego znaczenia w tej sprawie, gdyż dotyczy innego stosunku prawnego, innych okoliczności faktycznych i innej strony pozwanej. Tym bardziej Sąd drugiej instancji rozpoznający przedmiotową apelację nie jest związany poglądem prawnym Sądu Okręgowego orzekającego w sprawie II C 934/15.

Dalej, wskazać trzeba, że wbrew chronologii zarzutów apelacji w pierwszej kolejności konieczne jest odniesie się do rzeczywistych zarzutów naruszenia prawa procesowego, gdyż tylko te decydują o trafności lub braku trafności poczynionych ustaleń faktycznych, a te z kolei determinują zastosowanie prawa materialnego, a zatem nie sposób odnosić się najpierw do zastosowania tych ostatnich. Celem postępowania apelacyjnego jest ponowne rozpoznanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy czym ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy. Oczywistą konsekwencją powyższego jest, że co do zasady rozważenie podniesionych zarzutów naruszenia prawa procesowego, mogącego potencjalnie skutkować błędnymi ustaleniami faktycznymi, winno poprzedzać ocenę zarzutów materialno-prawnych, zwłaszcza w sytuacji, gdy wywiedziona apelacja zawiera takie rozróżnienie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 marca 2013 r., III AUa 1536/12, LEX nr 311943).

Odnosząc się do podstawowego – jak się wydaje w świetle zasad procedury cywilnej – zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., trzeba wstępnie podkreślić, że zarzut ten został sformułowany ogólnikowo, z uchybieniem zasadom konstrukcji zarzutów apelacyjnych i już tylko z tej przyczyny nie może odnieść zamierzonego skutku. Albowiem dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu, określenie, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając, względnie stwierdzenie, iż rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, w celu wykazania naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., strona nie może jedynie ograniczyć się do przytoczenia treści przepisów, lecz musi wykazać, jakich dowodów sąd nie ocenił lub które ocenił wadliwie, jakie fakty pominął i jaki wpływ pominięcie faktów czy dowodów miało na treść orzeczenia. Tylko ocena rażąco błędna lub oczywiście sprzeczna

z treścią materiału dowodowego, nieodpowiadająca zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, może czynić usprawiedliwionym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ponadto musi się on odnosić do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Przedmiotowy zarzut nie wskazuje jakie ustalenia faktyczne Sądu a quo kwestionuje strona pozwana, dlaczego są kwestionowane te właśnie konkretne ustalenia, ani też nie podaje, jakich ustaleń – a w szczególności w oparciu o jaki materiał dowodowy, Sąd pierwszej instancji nie poczynił. Ponownie trzeba przypomnieć, że nie zostało zakwestionowane przez skarżącego, ani to, że zawarł kontrakt z K. S., z którym już wcześniej zawierał szereg umów sprzedaży różnych tkanin, ani to iż sporny kontrakt został zabezpieczony wekslem, do którego strony umowy sprzedaży sporządziły deklarację wekslową. Pierwotnie pozwany negocjował ważność weksla z uwagi na podrobienie swojego podpisu, ale ostatecznie przyznał, że podpisał wszystkie wymienione wcześniej dokumenty. Ponadto strona pozwana nigdy nie podniosła zarzutu zapłaty należności zabezpieczonej wekslem, a zatem trudno zrozumieć dlaczego indosowanie ważnego i niewykupionego weksla zabezpieczającego ważną i niewykonaną umowę sprzedaży miałyby stanowić działanie na szkodę dłużnika wekslowego. Reasumując, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest całkowicie chybiony.

Przechodząc do zarzutów naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. oraz art. 217 k.p.c. jak również art. 227 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, w szczególności wniosku dowodowego o przesłuchanie świadków L. M., R. C., K. K. i M. S., pomimo tego, że pozwany w ramach swej inicjatywy dowodowej zgłosił zeznania owych świadków, jako istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy; trzeba podnieść co następuje.

Po pierwsze, w tej sprawie w dniu 7 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Łodzi wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym i orzekł nim, aby pozwany zapłacił powodowej spółce kwotę 350.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 15 listopada 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 11.592 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od doręczenia nakazu albo wniósł w tym terminie zarzuty. Pozwany zaskarżył ten nakaz w całości poprzez wniesienie zarzutów. Zgodnie z treścią art. 493 § 1 k.p.c. pozwany był zobligowany do wskazania w zarzutach wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów, pod rygorem uznania ich za spóźnione w toku dalszego postępowania w sprawie i pominięcia. In casu pozwany w zarzutach od nakazu zapłaty, reprezentowany od początku przez zawodowego pełnomocnika procesowego, zgłosił wniosek o zawieszenie postępowania z uwagi na toczące się postępowanie w Prokuraturze Okręgowej w Łodzi w przedmiocie usiłowania doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i podrobienia dokumentów, w tym w odniesieniu do osoby pozwanego i podniósł okoliczność faktyczną, że sporny weksel nie został przez niego podpisany. W tym zakresie pozwany złożył ewentualny wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego grafologa na okoliczność wykazania, że podpis znajdujący się pod wekslem nie jest podpisem pozwanego lub został naniesiony na weksel w sposób wskazujący na sfałszowanie weksla. Na tym etapie postępowania, co podniesiono już dwukrotnie wyżej, opisany zarzut należy ocenić nie tylko jako całkowicie nietrafny, ale w dodatku nieprawdziwy.

Dalej, w zarzutach formalnie został zgłoszony jeszcze tylko jeden zarzut, tj. zarzut przedawnienia roszczenia wekslowego na podstawie art. 70 prawa wekslowego. Na jego potwierdzenie została przywołana próba zawarcia ugody w postępowaniu o sygn. akt VII GCo 795/12 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Północ. W tym miejscu trzeba dla porządku podkreślić, że z uzasadnienia zarzutów od nakazu zapłaty nie wynika, aby strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego, wbrew tezie pisma procesowego z dnia 28 listopada 2017 r., złożonego przez pełnomocnika pozwanego po zamknięciu rozprawy apelacyjnej – k. 436 – 438. Zarzut taki pojawił się dopiero w piśmie z dnia 23 grudnia 2016 r. – k. 306, co nie ma jednak większego znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie, o czym będzie mowa w dalszej części rozważań.

Prawdą jest natomiast to, że w zarzutach od nakazu zapłaty – mimo braku formalnego zgłoszenia zarzutów, pozwany zakwestionował istnienie wierzytelności wynikającej ze stosunku podstawowego (a zatem logicznie rzecz ujmując nie mógł zgłosić zarzutu przedawnienia tej wierzytelności), oraz dokonanie indosu celem pokrzywdzenia pozwanego. Te okoliczności, jak należy domniemywać z chaotycznej treści zarzutów, mieli potwierdzić świadkowie: L. M., K.

K. i K. S. (1) oraz miał temu służyć dowód z przesłuchania stron. Przy czym zeznania dwóch pierwszych świadków miały dotyczyć okoliczności: współpracy pozwanego z K. S. oraz (...) spółką z o.o. lub innymi podmiotami, których właścicielem pozostawał K. S., terminu i zakończenia współpracy, oraz istnienia zadłużenia pozwanego wobec tych podmiotów. Ponadto do zarzutów od nakazu zapłaty zostały załączone: na kartach 106 – 117 kopie faktur obrazujących bliżej nieokreślone transakcje handlowe dokonywane pomiędzy pozwanym i E. C. a (...) spółką z o.o.; na kartach 118 – 131 kopie akt prokuratorskich (bez znaczenia na tym etapie postępowania) i kopia spornego kontraktu – k. 132. Innych wniosków dowodowych i dowodów w zarzutach od nakazu zapłaty nie zawarto.

Reasumując, poza opisanymi dowodami, pozwany na zasadzie art. 493 § 1 k.p.c., stanowiącego *lex specialis*, gdyż obowiązującego na gruncie postępowania odrębnego, wobec art. 207 i art. 217 k.p.c., utracił prawo powoływania faktów i dowodów w toku dalszego postępowania. In casu pozwany z naruszeniem powyższego przepisu zgłosił w piśmie procesowym z dnia 2 maja 2016 r. – k. 163, następujące dowody: protokół zeznań świadka K. S. – bez wskazania okoliczności faktycznych; zestawienie obrotów pozwanego z (...) sp. z o.o. bez wskazania okoliczności faktycznych; zeznania R. C. na okoliczności braku zaległości pozwanego wobec firm związanych z K. S.. S. zostały także dowody zgłoszone w następnym piśmie procesowym pozwanego z dnia 23 grudnia 2016 r. – k. 306, w postaci wniosku o przesłuchanie R. S. i M. S.. Przy czym wniosek o przesłuchanie R. S. został cofnięty przez pozwanego na rozprawie w dniu 20 marca 2017 r. – k. 350 akt. W obu tych pismach procesowych strona pozwana nawet nie podjęła próby usprawiedliwienia spóźnionego charakteru zgłoszonych wniosków dowodowych. A zatem Sąd a quo w pełni prawidłowo zastosował wobec pozwanego art. 217 k.p.c.

Po drugie, niezależnie od powyższych rozważań i faktu, że w części zgłoszone wnioski dowodowe z naruszeniem art. 236 k.p.c. nie zawierają tezy dowodowej, Sąd pierwszej instancji nie naruszył art. 217 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. Albowiem Sąd ten oddalił wnioski o przesłuchanie L. M., R. C., K. K. i M. S., gdyż pozwany ostatecznie, wbrew twierdzeniom zarzutów od nakazu zapłaty i pismom składanym do dnia przesłuchania pozwanego, o czym była już mowa wcześniej, przyznał, że zawarł przedmiotowy kontrakt z K. S., działającym jako indywidualny przedsiębiorca prowadzący działalność pod nazwą (...).

A zatem istotą sporu w tej sprawie nie są rozliczenia pomiędzy pozwanym a (...) sp. z o.o. lub innymi – bliżej nieskonkretyzowanymi – podmiotami funkcjonującymi z udziałami K. S., o czym mieli zeznawać opisani świadkowie. Spór dotyczy – i to są okoliczności istotne w tej sprawie w rozumieniu art. 227 k.p.c. – umowy zawartej pomiędzy pozwanym a (...) K. S. (1). Żaden zaś ze zgłoszonych przez pozwanego dowodów nie odnosił się do tej umowy. Dotyczy to również dowodów z dokumentów odnoszących się do umów, które nie są przedmiotem sporu. Trzeba przy tym zwrócić uwagę na wewnętrzną sprzeczność pism pozwanego – w tym zarzutów od nakazu zapłaty – z treścią jego przesłuchania. Postawa pozwanego ewoluowała od zaprzeczania podpisania kontraktu, weksla i deklaracji wekslowej oraz zgłaszania zarzutu pozorności indosu, jako zdanego tylko i wyłącznie dla pozorów, aby pokrzywdzić pozwanego. W końcu jednak sam pozwany potwierdził fakt zawarcia kontraktu, zabezpieczenie tego kontraktu wekslem i uzgodnieniem deklaracji wekslowej. Ponadto pozwany nigdy nie powiedział, że zapłacił cenę za zamówiony towar, a przeciwnie, przyznał, że mimo zobowiązania nie odebrał towaru, a zobowiązał się w umowie do zapłaty nawet mimo nie odebrania tkaniny. Podkreślenia wymaga to, że żaden dowód zgłoszony w zarzutach, ani później, nie zmierzał do ewentualnego wykazania, że K. S. nie wykonał swoich obowiązków wynikających z tego kontraktu. Dowodem na zmienność postawy procesowej pozwanego, mającej miejsce nawet po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, jest zgłoszony po raz pierwszy w apelacji zarzut, że pozwanemu przysługiwał wobec K. S. zarzut wstrzymania się ze świadczeniem w rozumieniu art. 490 § 1 k.c. Jest to spóźniona i zupełnie dowolna teza sprzeczna z zeznaniami pozwanego co do faktów i nieznajdująca żadnego potwierdzenia w zgłoszonych dowodach.

Po trzecie, zarzuty pozwanego spowodowałyby – o czym szeroko pisał już Sąd a quo w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku – że spór z płaszczyzny stosunku wekslowego zostałby przeniesiony na płaszczyznę stosunku podstawowego, gdyby po stronie powodowej występował K. S. (1). Na skutek indosu aktualnym posiadaczem weksla stała się powodowa spółka, która korzysta z ochrony przewidzianej w art. 17 prawa wekslowego i pozwany nie może powoływać się wobec niej na zarzuty osobiste wobec pierwszego wierzyciela wekslowego. Jednakże wobec postawionego przez pozwanego powodowej spółce zarzutu działania na szkodę dłużnika, w istocie, niejako przy okazji, Sąd pierwszej

instancji przeprowadził postępowanie dowodowe na okoliczności stosunku podstawowego. Przy czym nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w rozumieniu art. 6 k.c. działania na szkodę dłużnika spoczywał na pozwanym. Z przeprowadzonego postępowania dowodowego, w tym przesłuchania pozwanego, wynika jednak, że ważny stosunek podstawowy w postaci umowy sprzedaży zaistniał – został zawarty ważny kontrakt zabezpieczony wekslem, którego dłużnik nie zrealizował. A zatem ani K. S., ani spółka (...) nie miały interesu w dokonywaniu pozornego indosu, gdyż pierwszy wierzyciel wekslowy niczego nie zyskiwał poprzez dokonanie indosu, a art. 17 prawa wekslowego nie musiał chronić wierzycieli wekslowej. Indos nie spowodował również pogorszenia sytuacji prawnej, w tym procesowej, samego dłużnika. Tak więc brak podstaw do przyjęcia, że powodowa spółka świadomie działała na szkodę dłużnika, albo – inaczej rzecz ujmując, że indos był pozorny. Dlatego też zbędne było słuchanie w charakterze świadka M. S., jedynej osoby wnioskowanej na okoliczności działania strony powodowej ze świadomością pokrzywdzenia dłużnika.

Podsumowując, strona pozwana po wniesieniu zarzutów nie podołała spoczywającemu na niej ciężarowi dowodu z art. 6 k.c., co prawidłowo ocenił Sąd Okręgowy w Łodzi. Pozwany nie udowodnił swoich racji, mimo stworzenia mu ku temu warunków procesowych, choćby poprzez dwukrotne przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowych, w sytuacji kwestionowania, nie bez racji, tych decyzji przez stronę powodową. Tym samym stanowi nadużycie prawa stawianie w apelacji zarzutu naruszenia art. 45 w zw. z art. 32 Konstytucji RP poprzez ich niezastosowanie, a w konsekwencji pozbawienie pozwanego, jako obywatela prawa do rozpoznania jego sprawy w sposób sprawiedliwy przez niezależny, bezstronny Sąd, przy poszanowaniu zasady równości stron postępowania sądowego. I tak ten zarzut traktuje Sąd ad quem.

Na koniec rozważań dotyczących naruszenia prawa procesowego wskazać trzeba, że niezrozumiały jest zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 236 k.p.c. poprzez „niewłaściwe zastosowanie, a w istocie nie rozpoznanie części zgłoszonych wniosków dowodowych w postaci zeznań stron wobec nie wezwania zarządu powódki celem złożenia zeznań, jak i wniosku dowodowego o zwrócenie się do agencji celnej celem doręczenia dokumentów celnych związanych ze sprowadzeniem tkaniny na terytorium Polski wedle zeznań świadka S.” Ostatnia część zarzutu w żadnej mierze nie może odnosić się do art. 236 k.p.c., gdyż jak wynika z treści protokołu rozprawy z dnia 20 marca 2017 r., pomijając spóźnienie takiego wniosku, taki wniosek dowodowy w istocie nie został nigdy sformułowany. Pełnomocnik pozwanego oświadczył, że dokona tego w piśmie procesowym, ale takie pismo nie zostało złożone w terminie publikacyjnym. A zatem brak było potrzeby formalnego ustosunkowania się przez Sąd Okręgowy do jedynie zapowiadanego wniosku dowodowego. Natomiast jeżeli chodzi o dowód z przesłuchania stron, to pozwany został przesłuchany, a ewentualne negatywne skutki nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania powodowej spółki mogłyby zgłaszać sama spółka, gdyby wywoływało to dla niej negatywne skutki procesowe. Spoczywający na spółce ciężar dowodu został zrealizowany prawidłowo i w tym wypadku dowód z przesłuchania strony powodowej miał charakter wybitnie uzupełniający, ponadto stanowił prawo spółki, a nie obowiązek, a Sąd a quo nie miał instrumentów wymuszenia takiego dowodu. Na marginesie trzeba powiedzieć, że nieprawidłowe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania strony powodowej mogłoby, co najwyżej stanowić naruszenie art. 299 k.p.c.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów przedawnienia roszczenia. Wstępnie trzeba wskazać, że jak przyjmuje się w judykaturze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 522/07, LEX 496389), czym innym jest przedawnienie roszczenia ze stosunku podstawowego a czym innym przedawnienie wekslowe. Obie instytucje różnią się istotnie między innymi, co do początku biegu przedawnienia. Termin przedawnienia roszczenia ze stosunku podstawowego, zgodnie z regułą art. 120 k.c., rozpoczyna bieg od dnia, w którym świadczenie ze stosunku podstawowego stało się wymagalne. Początek biegu terminu przedawnienia roszczenia z weksła własnego skierowanego przeciwko wystawcy weksła własnego, zgodnie z art. 70 w związku z art. 103 i 104 prawa wekslowego, liczy się od dnia płatności weksła. Tę samą zasadę stosuje się do weksli in blanco. Przedawnienie praw z weksła in blanco nie rozpoczyna biegu do czasu jego wypełnienia. Przedawnienie roszczenia z weksła wręczanego bez wypełnienia daty płatności i bez zastrzeżeń, co do tej daty, rozpoczyna się z dniem płatności wpisanym na wekslu przez wierzyciela wekslowego. Treścią upoważnienia zawartego w deklaracji wekslowej towarzyszącej wystawieniu weksła in blanco, wręczanego dla zabezpieczenia określonego roszczenia, jest objęcie uzupełnienie weksła przed upływem terminu przedawnienia

roszczenia podlegającego zabezpieczeniu. Odnosi się to również do przypadków użycia w deklaracji wekslowej zwrotu przewidującego możliwość wypełnienia weksla w każdym czasie oraz opatrzenia go datą płatności według uznania wierzyciela.

Zarówno w piśmiennictwie jak i w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., sygn. akt V CK 228/04, OSP 2005/11/130 z glosą częściowo aprobującą oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2006 r., sygn. akt II CSK 75/06) wyrażono pogląd, że na podstawie art. 10 Prawa wekslowego można powoływać się na niezgodność uzupełnienia blankietu weksla z otrzymanym upoważnieniem, polegającą na dokonaniu tego uzupełnienia już po przedawnieniu się zabezpieczonego roszczenia wynikłego ze stosunku podstawowego. Nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu, iż weksel in blanco wypełniono w sposób sprzeczny z porozumieniem spoczywa na dłużniku wekslowym, który zarzut podniósł, ale także powszechnie przyjmuje się, że w przypadku zakwestionowania prawidłowości uzupełnienia weksla wierzyciel ma obowiązek podać, z jakiego tytułu domaga się zapłaty i przedstawić stosowne wyliczenie. Bez tego dłużnik wekslowy nie jest w stanie wykazać zgodności sumy wekslowej z porozumieniem (tak wyroki: Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 29 sierpnia 2007 r., I A Ca 442/07, LEX 446721; Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 marca 2011 r., I A Ca 122/11, LEX 898634 oraz Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 października 2011 r., VI A Ca 546/11, LEX 1136133).

Jednak norma art. 17 prawa wekslowego znacząco ogranicza możliwość podnoszenia zarzutów ze stosunku osobistego przez posiadacza weksla, mianowicie jest to możliwe jedynie w takiej sytuacji, kiedy posiadacz, nabywając weksel, działał świadomie na szkodę dłużnika. Co do zasady zatem sytuacja procesowa pozwanego w postępowaniu nakazowym po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty wydanego na podstawie weksla jest utrudniona o tyle, że możliwość odwoływania się do zarzutu ze stosunku osobistego, w tym do wypełnienia weksla niezgodnie z deklaracją wekslową, jest znacznie ograniczona. Należy przyjąć, że sytuacje, kiedy dłużnik wekslowy będzie mógł powoływać się na zarzuty ze stosunku osobistego będą wyjątkowe, zasadą będzie jednak obrona wynikająca z zarzutów opartych na prawie wekslowym. Niemniej jednocześnie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie za powszechnie obowiązujący zakaz wypełniania weksli in blanco w razie przedawnienia zabezpieczonych nimi roszczeń, niezgodnie z wolą wyrażoną w porozumieniach wekslowych, na szkodę zobowiązanych i wykorzystywania ich w obrocie. Naruszenie tych zakazów oznacza działanie bezprawne w rozumieniu przepisów o odpowiedzialności za czyn niedozwolony.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana nie udowodniła ani zaistnienia przesłanek z art. 10 prawa wekslowego, ani z art. 17 prawa wekslowego. Ponadto przedmiotowy weksel został wypełniony zgodnie z deklaracją wekslową. Pozostaje zatem do rozważenia tylko kwestia przedawnienia roszczenia wekslowego.

Weksel zabezpieczał należność z kontraktu zawartego 29 lipca 2010 r. na kwotę 98.820 USD. Płatność miała nastąpić w złotych po kursie z daty wystawienia faktury, do dnia 15 listopada 2010 r. Faktura miała być wystawiona w złotych. Deklaracja wekslowa z 29 lipca 2010 r. jako sumę wekslową wskazywała 350.000 zł. Należność z weksla miała być zapłacona dnia 15 listopada 2010 r. na rzecz K. S. (1). Wymagalność należności z kontraktu nastąpiła wcześniej, tj. do 15 listopada 2010 r. Od 16 listopada 2010 r. pozwany pozostawał w opóźnieniu z tytułu umowy sprzedaży. Przedawnienie roszczeń z umowy sprzedaży wynosi dwa lata, a zatem przedawnienie ze stosunku podstawowego nastąpiłoby 15 listopada 2012 r. Weksel został wypełniony na kwotę należności głównej 15 listopada 2010 r., tj. przed upływem terminu przedawnienia ze stosunku podstawowego. Przedawnienie trzyletnie ze stosunku wekslowego nastąpiłoby 15 listopada 2013 r. W dniu 12 listopada 2012 r. K. S. wystąpił z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej. W tym postępowaniu wierzyciel wekslowy jako wartość sporu wskazał jednocześnie 98.820 USD i ich równowartość w złotych wynoszącą 350.000 zł. We wniosku o zawarcie ugody zostały powołane jednocześnie okoliczności faktyczne ze stosunku sprzedaży tkanin, jak i powołano odpowiedzialność z weksla, załączając do wniosku kopię wypełnionego weksla. Wniosek nie zawierał żądania zasądzenia odsetek za opóźnienie od dnia 16 listopada 2010 r. Pozew w tej sprawie został wniesiony w dniu 30 marca 2015 r. i został oparty na tym samym wekslu, który opisano we wniosku o zawarcie ugody sądowej. W pozwie zażądano odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 15 listopada 2010 r.

Jest kwestią w orzecznictwie i literaturze powszechnie przyjętą, iż zawezwanie do próby ugodowej na podstawie art. 185 § 1 k.p.c. uznaje się za jeden ze sposobów bezpośredniego dochodzenia przez wierzyciela swoich roszczeń przed sądem, skutkujący przerwaniem biegu przedawnienia, na gruncie art. 123 pkt 1 k.c. Judykatura zgodnie wskazuje na ogólny wymóg jednoznacznego i precyzyjnego określenia w zawezwaniu do próby ugodowej roszczenia objętego wnioskiem, tak aby możliwa była jego niewątpliwa identyfikacja. Jest jednak w praktyce sądowej niejednolicie przyjęte, czy owo określenie roszczenia musi być równie precyzyjne, jak w przypadku, gdyby stanowiło ono przedmiot żądania pozwu (a więc niebudzące dla nikogo najmniejszych nawet wątpliwości), czy też wystarczające jest oznaczenie go w sposób dostatecznie zrozumiały – przede wszystkim z punktu widzenia samych stron. Wyrażono również zapatrywanie, iż jeżeli składanych jest kolejno kilka zawezwań do próby ugodowej, to – o ile wszystkie są poprawne – każde z nich skutkuje kolejnym przerwaniem biegu przedawnienia. Dostrzec można jednak również pogląd, zgodnie z którym przy wniosku o zawezwanie do próby ugodowej, skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia następuje tylko wtedy, gdy czynność tę podjęto bezpośrednio dla realizacji celu, któremu ma służyć, a więc istnieją realne perspektywy zawarcia ugody. Nadto wskazania wymaga kwestia (zasadniczo w judykaturze niekwestionowana), iż bieg terminu przedawnienia przerwany zawezwaniem do próby ugodowej rozpoczyna swój bieg na nowo dopiero po dniu zakończenia postępowania pojednawczego, niezależnie od jego wyniku.

I tak w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 2017 r., I CSK 716/16, LEX nr 2352162, wyrażono restrykcyjny pogląd, że aby zawezwanie do próby ugodowej wywarło skutek materialnoprawny w postaci przerwy biegu przedawnienia, niezbędne jest precyzyjne określenie roszczenia objętego wnioskiem i wysokości należności w sposób odpowiadający żądaniu zgłaszanemu w pozwie. Musi to być oznaczenie niebudzące jakichkolwiek wątpliwości z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora. Niezbędne jest również jednoznaczne określenie podstawy faktycznej roszczenia. Skoro bowiem przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez wniesienie pozwu następuje w granicach żądania pozwu, to nie ma podstaw do tego, aby zawezwanie do próby ugodowej traktować inaczej. Obowiązek związłego oznaczenia sprawy (art. 185 § 1 k.p.c.) należy wiązać wyłącznie ze sferą przedstawienia argumentacji uzasadniającej żądanie oraz przytaczania dowodów na jego poparcie.

Podobne stanowisko zaprezentowano w następujących judykatach: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 5 listopada 2014 r., I ACa 19/14 (LEX nr 1649281); postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., V CSK 586/13 (LEX nr 1493992); wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6 czerwca 2013 r., I ACa 122/13 (LEX nr 1416330); wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 r., I ACa 1270/11 (LEX nr 1166850); wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., II CSK 259/09 (LEX nr 551105); i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 238/06 (LEX nr 358793).

Z kolei mniej restrykcyjny pogląd zaprezentował Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 20 grudnia 2016 r., I ACa 271/16 (LEX nr 2250054), że wiarygodność objęta zawezwaniem do próby ugodowej powinna być określona w sposób precyzyjny, co do przedmiotu i wysokości. Skoro jednak zawezwanie stanowi dążenie do ugodowego zakończenia sporu pomiędzy określonymi stronami postępowania, to dla wywarcia skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia roszczenia wystarczające jest takie określenie żądania objętego wnioskiem, by było wiadomym czego dotyczy – przede wszystkim z punktu widzenia tych stron, tak by przeciwnik mógł odnieść się do wniosku i podjąć próbę ugodzenia się. Nie musi natomiast wniosek o zawezwanie do próby ugodowej w zakresie petitum spełniać ściśle wymogów stawianych pozwowi przez art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c. (wystarczające jest np. wskazanie żądanie „rozliczenia” stron). Wskazuje na to w szczególności art. 185 § 1 k.p.c., odwołujący się do pojęcia „związłego oznaczenia sprawy”.

Podobne poglądy zaprezentowano w następujących wyrokach: Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 listopada 2016 r., I ACa 1752/15 (LEX nr 2171213); Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14 (LEX nr 1539843); Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 4 września 2013 r., III APa 4/13 (LEX nr 1363236) oraz Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 24 kwietnia 2013 r., I ACa 237/13 (LEX nr 1322022).

W ocenie tutejszego Sądu nawet przyjęcie restrykcyjnego zapatrywania na kwestię przerwania biegu przedawnienia przez zawezwanie do próby ugodowej, pozwala przyjąć, że in casu doszło do przerwania biegu przedawnienia kwoty 350.000 zł. Wniosek złożony w Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi Północ sprawie o sygn. akt VII GCo 795/12

precyzyjnie określił roszczenia i wysokość należności w sposób odpowiadający żądaniu zgłaszanemu w pozwie. Było to oznaczenie niebudzące jakichkolwiek wątpliwości z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora. Jednoznacznie również została określona podstawa faktyczna roszczenia.

Nie ma racji skarżący, że roszczenie we wniosku było określone w innej walucie niż w pozwie. Wniosek powoływał się na obie waluty, podobnie jak strony określiły zobowiązanie pozwanego w kontrakcie, fakturze i deklaracji wekslowej. Zgodnie z art. 358 § 1 k.c. jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. A zatem zasadą jest wybór waluty przez dłużnika, jednakże tylko wtedy gdy nie pozostaje on w opóźnieniu, albowiem zgodnie z art. 358 § 3 k.c. w takiej sytuacji prawo wyboru waluty przechodzi na wierzyciela. Pozwany, jak wykazano wyżej, pozostawał w opóźnieniu od 16 listopada 2010 r. i wierzyciel mógł dokonać wyboru wypełniając weksel na kwotę 350.000 zł. Zawezwanie do próby ugodowej dokonane po tej dacie odnosiło się zarówno do waluty obcej jak i polskiej. W tym postępowaniu wierzyciel dał dłużnikowi ponownie prawo wyboru, z którego ten nie skorzystał. Nie może to jednak powodować negatywnych skutków dla samego wierzyciela wekslowego.

R., doszło do przerwania biegu przedawnienia co do kwoty 350.000 zł i od dnia 16 stycznia 2013 r. termin przedawnienia wekslowego rozpoczął bieg na nowo, ale tylko w tym zakresie.

Trafnie natomiast skarżący podnosi, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerwało biegu terminu przedawnienia odsetek ustawowych za opóźnienie. W postępowaniu o zawezwanie do próby ugodowej K. S. nie żądał odsetek, a wezwanie pozwanego przez powodową spółkę do zapłaty kwoty 350.000 zł wraz z odsetkami od dnia 15 listopada 2010 r., dokonane w dniu 11 grudnia 2014 r. i wyznaczenie terminu 7 dni na zapłatę, nie było czynnością przerywającą bieg przedawnienia w rozumieniu art. 123 k.c. Trzyletni termin przedawnienia odsetek od należności głównej został przerwany dopiero z dniem wniesienia pozwu, tj. 30 marca 2015 r. A zatem strona powodowa mogła skutecznie żądać odsetek za trzy lata wstecz, tj. od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie roszczenie odsetkowe uległo przedawnieniu i dlatego Sąd drugiej instancji zmienił zaskarżony wyrok w tym zakresie uchylając nakaz zapłaty i oddalając powództwo.

Na koniec należy wskazać, że nie jest zrozumiałe dla Sądu ad quem zarzut naruszenia art. 471 k.c. poprzez jego niezastosowanie, gdyż w tej sprawie strona powodowa nie dochodziła roszczenia opartego o powyższy przepis, a pozwany nie zgłosił ani zarzutu potrącenia, ani pozwu wzajemnego.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 98 k.p.c. i przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).